

Krzysztof Krajewski Siuda

Rafał Krajewski (1834-1864) – powstańczy minister, architekt, poeta

Niepodległość i Pamięć 11/1 (20), 29-42

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Krajewski Siuda
(Katowice)

Rafał Krajewski (1834-1864) – powstańczy minister, architekt, poeta

Po powstaniu styczniowym w niemal każdym polskim dworze obok grotgerowskich grafik wieszano tableau z fotografiami Romualda Traugutta i jego czterech współtowarzyszy: Rafała Krajewskiego, Jana Jeziorańskiego, Romana Żulińskiego i Józefa Toczyskiego, powieszonych na stokach warszawskiej Cytadeli 5 sierpnia 1864 roku. Stracenie pięciu powstańczych przywódców [ilustracja nr 1]¹ stało się – zgodnie z zamierzeniem władz carskich – symbolicznym końcem bojowego zrywu, choć walki w różnych częściach kraju ostatecznie nie wygasły. Przygotowana „z całą pompą katowską”² egzekucja miała na celu upokorzenie mieszkańców Warszawy tłumnie uczestniczących w ceremonii. Warszawiacy zobaczyli po raz pierwszy i po raz ostatni twarze tych, którzy się kryli za wywołującą wrzuszenie pieczęcią z napisem: Rząd Narodowy.

Rafał Krajewski, drugi stracony po Traugucie, w chwili śmierci miał zaledwie 30 lat. Jego działalność polityczna, niepodległościowa jest dość dobrze zbadana; mało jednak znane są inne wątki biograficzne tej „nieprzeciętnej i niewątpliwie zasługującej na uznanie, choć nieco zapomnianej”³ postaci. Celem artykułu jest przybliżenie biografii Krajewskiego, w związku z mijającą 140. rocznicą upadku powstania, ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności zawodowej (był wziętym architektem) i literackiej (w oparciu o nieznane wcześniej źródła – pozostające w rękopisie wiersze).

* * *

Przyszły powstańczy minister urodził się 24 października 1834 roku w Łempicach k/Pułtuska⁴ w rodzinie ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych⁵ jako trzecie dziecko Wojciecha Krajewskiego h. Jasińczyk odmienny⁶ i Pauliny z Markowskich. Po po-

1 Teofil Lenartowicz: stracenie przywódców powstania styczniowego na stokach Cytadeli d. 5 sierpnia 1864 r., rysunek w niedatowanym liście do Teodory Monczuńskiej; ołówek, papier listowy (20,9x13), Biblioteka Jagiellońska rkps. 6873 k. 187, reprodukowany m.in.: A. Król: *Teofil Lenartowicz – rzeźbiarz. Katalog wystawy*, Kraków 1993, s. 105, nr 9 il. II/18.

2 *Rafał Krajewski i jego listy więzienne* [w:] A. Giller: *Polska w walce. Zbiór wspomnień*, Kraków 1875, s. 145.

3 Cytat z listu prof. dr hab. Stefana Kieniewicza do autora, dat. 8 II 1990 r., archiwum rodzinne autora.

4 Akt chrztu Rafała Krajewskiego, księgi parafii w Winnicy (sygn. 155/1864), Archiwum Diecezjalne w Płocku.

5 Stryj i imiennik Krajewskiego, ks. Rafał Krajewski (1800-1875), proboszcz w Markowej, w 1846 r. brał udział w przygotowaniach do zbrojnego powstania na terenie cyrkułu rzeszowskiego. Wybuch podsyconej przez zaborcę rabacji galicyjskiej uniemożliwił jednak realizację powstańczych planów.

6 Pradziad Rafała Krajewskiego otrzymał z nadania Stanisława Augusta w 1775 r. odmianę herbu Jasińczyk. Teczka z wywodami Krajewskich (w tym Wojciecha Krajewskiego, ojca Rafała) znajdowała się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w aktach Heroldii Królestwa Polskiego do 1944 r. (splonęła podczas powstania warszawskiego).

czątkowej edukacji domowej i w szkole powiatowej w Pułtusku ukończył z wyróżnieniem gimnazjum w Łomży⁷. Następnie rozpoczął studia architektoniczne w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1848 roku stracił matkę, z kolei cztery lata później ojca⁸, co oznaczało nie tylko trudności związane z własnym utrzymaniem i opłaceniem studiów, ale także konieczność zaopiekowania się młodszym rodzeństwem. „Wcześniej odznaczał się charakterem wyrobionym, rozumem nad lata, statecznością usposobienia, miłością wiedzy, a przede wszystkim miłością rodziny” – notował jeden ze współczesnych⁹.

Architekt

Studia ukończył w 1854 roku z wynikiem celującym. Odrzucił carskie stypendium w Petersburgu¹⁰ i rozpoczął praktykę budowniczego w pracowni Juliana Ankiewicza. Pod jego kierunkiem wznosił pałac Fajansa na Krakowskim Przedmieściu. Pomagał też przy innych pracach.

Praktykując u Ankiewicza zaczął pisać artykuły do prasy specjalistycznej. W „Gazecie Rolniczo-Przemysłowej” opublikował w 1856 roku w odcinkach większą rozprawę: „Budownictwo wiejskie”. Zabierał także głos w sprawie tanich mieszkań dla robotników. Był członkiem redakcji „Dziennika Politechnicznego” oraz pisywał do „Gazety Codziennej” i „Tygodnika Ilustrowanego”. Wiele swoich prac nie sygnował i dlatego są one trudne dzisiaj do identyfikacji, podobnie jak jego autorstwa hasła w słynnej „Encyklopedii” Orgelbranda.

Po czterech latach przepisowej praktyki zdał egzamin i został budowniczym II klasy. Rozpoczął „pracę samodzielną (...), wlewając w swe pomysły niemałe poczucie prawdziwego piękna”¹¹. Trudno dziś ustalić dokładnie prace Rafała Krajewskiego. Wiemy z relacji współczesnych, że budował pałace, kamienice i fabryki. Skazany na śmierć napisał: „Jeszcze bym nabudował dużo pięknych pałacyków”¹². Prace te przyniosły mu rozgłos. Wkrótce został człowiekiem zamożnym. Mając „dosyć znaczną w Warszawie praktykę” pożyczał pieniądze na urządzenie mieszkania Józefowi Janowskiemu¹³.

Wzniósł, przy ulicy Nowogrodzkiej nr 42 we współwłasności z Władysławem Wierzbowskim dużą kamienicę w stylu klasycystycznym¹⁴. Najbardziej jednak znanym jego dziełem jest warszawski ratusz. Wygrał bowiem rozpisany przez carskie władze

7 Por. A. Malanowska i in. *380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614-1994*, Warszawa 1994.

8 Akty zgonu Pauliny Krajewskiej i Wojciecha Krajewskiego, księgi parafii w Winnicy (sygn. 44/1848, 77/1852), Archiwum Diecezjalne w Płocku. Biogram Rafała Krajewskiego w Polskim Słowniku Biograficznym autorstwa S. Kieniewicza i E. Kozłowskiego błędnie podaje datę śmierci Wojciecha Krajewskiego (1854 r.).

9 M. D. (Marian Dubiecki): „Rafał Krajewski” [w:] *Wielka Encyklopedia Ilustrowana*, Warszawa 1907, t. XL, s. 513-4. Marian Dubiecki (1838-1926), historyk, działacz niepodległościowy, nauczyciel; przyjaciel i sekretarz R. Traugutta, więziony na Pawiaku i w Cytadeli, zesłany na Syberię, autor licznych publikacji historycznych, twórca złotej legendy Traugutta.

10 Por.: (bezim.): *Rafał Krajewski* [w:] „Ojczyzna”, 99, 1864.

11 *Ostatnie chwile Rafała Krajewskiego, dyrektora Wydziału Spraw Wewnętrznych w Rządzie Narodowym r. 1863-1864 straconego w Warszawie d. 5 sierpnia 1864 r.*, Lwów 1914 r. Wydawnictwo Komitetu Obchodu 50. Rocznicy Powstania r. 1863/4 (zawierające m.in. wspomnienia siostry Krajewskiego Józefy Boguckiej oraz relację spowiednika o. Feliksa Sadowskiego), s. 8.

12 „Listy z więzienia do rodziny i przyjaciół oraz ostatnie chwile Rafała Krajewskiego” (przepisane przez siostrę Krajewskiego Józefę Bogucką), Biblioteka Jagiellońska, sygn. 9994 I.

13 Por.: J. K. Janowski: *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, Warszawa-Lwów 1923-1931. Chodzi o kwotę 10 000 zł.

14 Por.: Zeznanie Władysława Wierzbowskiego, oryg. w AGAD, Akta Audytoriatu Polowego, vol. 1270, k. 303-305 v; *Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego*, E. Halicz i in. (red.), Warszawa 1960, t. III, s. 224.

konkurs na projekt odbudowy ratusza po pożarze w jesieni roku 1863, który zniszczył dotychczasową siedzibę władz miejskich. Stary ratusz zawierający archiwum został podpalony przez powstańców na wieść o planach wprowadzenia podatku, jaki miał być nałożony na warszawiaków, by zdobyć środki na stłumienie powstania. Był to odruch samoobrony mieszkańców miasta. Chodziło przede wszystkim o zniszczenie spisów ludności.

Nigdy jednak Krajewski nie zobaczył realizacji swojego projektu. Ratusz został odbudowany już po powstaniu. Pewne poprawki naniósł Tadeusz Orłowski. Budowę z kolei nadzorował przyjaciel i szwagier Rafała, architekt Emil Falkowski.

Ostatnie obliczenia, ostatnie własne poprawki naniósł Krajewski już w więzieniu. Carskie naczalstwo zleciło mu kontynuowanie prac w celi. Zgodził się na to znając już wyrok śmierci. (...) „Do ostatniej niemal chwili trudzono i niepokojono czcigodnego skazańca.”¹⁵ – czytamy w jednym z artykułów o Krajewskim.

Literat

Rafał Krajewski był stałym bywalcem warszawskich salonów literackich Boucharatów i Prackich oraz tzw. Miodogórza Narcyzy Żmichowskiej. W uznaniu literackiego talentu Żmichowska podarowała mu bursztynowe pióro, które chronić miało przed jadem. „Z zawodu stał się budowniczym; z uzdolnień to poeta, literat, dusza artystyczna, ku pięknu, dobru, prawdzie wciąż dążąca” – tak charakteryzował Krajewskiego Marian Dubiecki, sekretarz Traugutta i historyk.

Literacki dorobek Rafała Krajewskiego nie został nigdy dotychczas zbadany i opracowany, zapewne z dwóch względów: po pierwsze, niewiele z tego dorobku zostało; po drugie – to, co ocalało w zasadzie nie było publikowane, nie zaistniało w świadomości następnych pokoleń.

Wspomniany Dubiecki skwitował rzecz w ten sposób: „Sporo rękopisów swych prac literackich Krajewski sam zniszczył na krótko przed uwięzieniem, co jest prawdziwą stratą, gdyż rzeczy te nie były drukowane, a niejedna z nich zasługiwała na druk”¹⁶.

Na artystyczne zainteresowania Krajewskiego wpływ miały pisma Mickiewicza i Słowackiego, które bardzo dobrze znał, o czym świadczą zachowane listy oraz przynależność do kręgu Narcyzy Żmichowskiej.

Co zatem składało się na literacki dorobek Rafała Krajewskiego i co z tego dorobku pozostało?

W „Bibliotece Warszawskiej”, jedynym piśmie naukowo-literackim Królestwa Polskiego znajdujemy jego rozprawę: „Odpowiedź na jedno pytanie” ogłoszoną pod pseudonimem Helena w 1862 roku¹⁷. Jest to nie pozbawiona wątków autobiograficznych polemika z Izabellą Zbiegniewską napisana niejako w imieniu Żmichowskiej.

Wśród rękopisów, które spalił przed aresztowaniem były powieści, utwory prozatorskie. Nie sposób już ustalić, co zdecydowało o ich losie. Skromność? W takim razie po co były pisane. Brak wiary we własne zdolności? Mało prawdopodobne, ale możliwe. Wątki autobiograficzne, a może konspiracyjne? Nie można ich wykluczyć. Trzeba brać pod uwagę wyjątkową ostrożność i staranność, jeśli chodzi o niszczenie materiałów w jakikolwiek sposób związanych z działalnością powstańczą. Być może

15 Por.: 1) A.W.: *Warszawa w okresie powstania styczniowego*, „Kurier Warszawski” 1938; 31: 11; 2) I. Peszke: *Ostatni naczelnik narodu*, Warszawa 1916, s. 22.

16 M. Dubiecki: *Romuald Traugutt i jego dyktatura*, wydanie piąte poprawione.

17 „Biblioteka Warszawska”, 1862, t. I, s. 248-282. Utwór datowany 16 grudnia 1861 r., sygnowany pseudonimem „Helena”.

Krajewski obawiał się, że pisma te pozwolą kogoś zidentyfikować, narazić na zarzuty antycarskiej działalności. Jest to jakieś wytłumaczenie gorączkowego niszczenia rękopisów tuż przed aresztowaniem.

Zachowały się natomiast listy pisane do rodziny z więzienia, które były wielokrotnie publikowane. Najpierw wydał je Agaton Giller, wkrótce po upadku powstania; potem Marian Dubiecki wspólnie z siostrą Rafała Józefą. Ostatni list Krajewskiego kopiowany był najczęściej. Myśli wyjęte z więziennych listów, przypominane były co jakiś czas w pracach historyków i w artykułach publicystów.

Rafał Krajewski pisał też wiersze. Ostatni jego wiersz (i jeden z zaledwie dwóch ogłoszonych drukiem¹⁸) był często publikowany:

I odpuść nam naszą winę,
Jak my winowajcom,
Bracia, my w zbożną godzinę
Odpuśćmy słabym i zdrajcom.

Z upadłej sprawy Ojczyźnie
Zostawmy posiew przyszłości,
Gdy krwi nie stało w spuściznie
Oddajmy na siew swe kości.
Siew dla przyszłości rozpleni,
Kto szubienicę w krzyż zmieni.

Krew nasza lała się marno,
Bóg nie wsparł walki oręża;
Więc nowe rzucajmy ziarno,
Tę miłość, co świat zwycięża.

Wołajmy, przebac mi Panie!
W szczerzej miłości i wierze,
A sprawa zmartwychpowstanie
I nowi staną rycerze.

Zbierajmy zacne imiona,
Upadłym podajmy rękę;
Złe wtedy na zawsze skona,
Gdy padnie na Bożą mękę.

Utwór powstał w więzieniu w momencie, kiedy Krajewski otrzymał z sąsiedniej celi gryps z listą zdrajców i prośbą by dopisał tych, co go zdradzili dla ich hańby, ale i dla ostrzeżenia współobywateli. W miejsce nazwisk wpisał wiersz o przebaczeniu słabym.

Cenną wskazówką mówiącą o poetyckich zainteresowaniach Krajewskiego są relacje współczesnych mu osób:

18 Drugi opublikowany wiersz – to wiązanka okolicznościowa, dedykowana osadzonej w Cytadeli powstańczej łączniczce, przesłana grypsem. *Ostatnie chwile...*, op. cit.

(...) „[Rafał] napisał też (...) kilka powieści, które nie były drukowane i wierszyków dosyć, które krążyły pomiędzy jego przyjaciółmi. Jeżeli zachowały się one u kogo w rękopiśmie, warto byłoby wydać je na widok publiczny jako pamiątkę po człowieku niepospolicym (...)”¹⁹.

„Drobne jego wierszowane utwory znanymi były w ówczesnych kołach literackich, acz ich nie drukował. Wiązanka jego wierszy pozostała w rękach rodziny (...)”²⁰.

Wiersze te zachowały się w odpisach (uczynionych przez siostrę Krajewskiego Józefę Bogucką) wśród papierów po Marianie Dubieckim. Stanowią one nieznanie wcześniej i bardzo cenne źródło do biografii Krajewskiego. Na rękopis składa się dziewięć wierszy, z czego sześć to wiersze oryginalne, a trzy stanowią naśladowania, będące wyrazem zainteresowań literaturą francuską i niemiecką.

Większość wierszy Krajewskiego pochodzi z 1854 roku. Jest to ostatni rok panowania cara Mikołaja, czas wojny krymskiej, zmierzch romantyzmu (Słowacki nie żyje od pięciu lat, Mickiewicz umrze w roku następnym). Wiersze to są dziełem dwudziestolatka (studenta) i charakteryzuje je romantyczna nastrojowość.

Pierwszy oryginalny wiersz zaczynający się od słów „Lubię patrzeć na te łąny”, powstał w czasie wakacji i stanowi sielankowy opis rodzinnej wioski oglądanej w środku lata. Z dzisiejszej perspektywy razi jednak swoją ckliwością:

Lubię patrzeć na te łąny
 Gdy oświeca je jutrzienka,
 Lub gdy słońca blask wiośniany
 Wchodzi w wiejskich chat okienka.
 Gdy skowronek dźwięczne piosnki
 Nuci w górze; gdy w krzewinie
 Głos słowika się rozplynie
 A słuchają ich pierwiosnki
 (...)

Drugi wiersz (inc.: „Coś mi smutno, ponuro!”), również powstały w roku 1854, przepętniony jest melancholią. Powtarzające się sekwencje o smutku wybijają takt niczym norwidowskie: „źle, źle zawsze i wszędzie”. Jest w tym wierszu zapowiedź przeżył na poły mistycznych, chrześcijańska wiara w świętych obcowanie, czy też jakby z mickiewiczowskich „Dziadów” wzięta wędrówka dusz zmarłych, wreszcie romantyczne zainteresowanie zjawiskami parapsychologicznymi. Niezwykłe wrażenie wywołuje zestawienie: „przeczcucie złowieszcze”, wobec którego wszelki komentarz jest nie na miejscu.

Coś mi smutno, ponuro!
 Czy przeczcucie złowieszcze
 Ponad-e-mną szeleszcze
 Jak sęp szary nad chmurą,
 Co nim w zdobycz uderzy,
 Długo nad nią szybuje,
 Krzywe szpony gotuje,
 Chciwem okiem ją mierzy.
 Aż nareszcie przyskoczy
 I krew z serca wytoczy?...

19 A. Giller: op. cit., s. 80.

20 *Ostatnie chwile...*, op. cit., s. 7.

Może smutnym tym dźwiękiem
 Pierwszy raz się odzywa
 Zwrotka życia fałszywa
 Co zakończy się jękiem!

Może to duch pokutny
 Zbratan ze mną tajemnie
 Chcąc współczucia ode mnie
 Zanucił swój śpiew smutny?

Może ludzkie westchnienia,
 Łzy i jęki rozpaczy
 Pędzą żywot tułaczy
 Bez spoczynku, wytchnienia,
 Między niebem i ziemią
 I litości szukają;
 Gdy wpaść w serce zdołają,
 Łzy wycisną, oniemią!

Może! Eh, – co nareszcie?
 Czy mi w sercu kołacze
 Jęk, westchnienie tułacze,
 Mniejsza! Nie dbam ja o to!
 Niechaj sobie przybędą!
 Niechaj w sercu osiedą
 Mnie tak dobrze z tęsknotą!

Kolejny utwór (inc.: „Lecą – lecą chwile zwawo”) napisany w wieku 27 lat to refleksyjny wiersz o przemijaniu, zaduma nad młodością i czasem dająca obraz człowieka wchodzącego w wiek dojrzały.

Z wierszy oryginalnych trzy stanowią utwory okolicznościowe:

1. „Moje życzenia”, 1854 (wiersz będący odpowiedzią na imiennowe życzenia, stanowi podkreślenie głównych cnót chrześcijańskich – moralne credo);
2. „Wiersz napisany w pamiętniku panny P. W. przed samym wyjściem jej za mąż za obywatela ziemskiego” (inc.: „Pozwalsz Pani bym w przyjaciół rzędzie...”), 1859;
3. „Kochanej siostrze Paulinie na więzanie”, 1863.

Ich pełne przytoczenie i omówienie przekracza jednak ramy niniejszego opracowania.

Wiersze naśladowania powstały w 1854 r.:

1. „Naśladowanie Uhlanda pieśni z Wurtembergu”,
2. „Pociecha. Tłumaczenie z Knera”,
3. „Tłumaczenie z francuskiego: De la tiche détachée”.

Dwa z nich świadczą o fascynacji tzw. szwabską grupą poetów. Grupę tę stanowili Ludwig Uhland, Justinus Kerner, Gustav Schwab. Tworzyli oni melodyjne, nastrojowe wiersze i ballady wzorowane na średniowiecznej poezji ludowej. Politycznie skłaniali się ku poglądom liberalnym. Byli przyjaciółmi Polski (Kerner był autorem utworu „Lied eines wandernden Pollen”, Uhland wiersza „Do Mickiewicza”).

Ludwig Uhland w wierszu zatytułowanym „Württemberg” podkreślił niedoceniane walory swojej ojczyzny (Badenii – Wirtembergii). Utwór ten w końcowej frazie zawiera westchnienie za starym, dobrym prawem. Rafał Krajewski, opisując swój Vaterland, Wirtembergię zastąpił nieistniejącą na mapach Polską. Kończący się tęsknotą za swobodami i prawami dawnej Rzeczypospolitej wiersz najwyraźniej napisany został ku pokrzepieniu serc.

Najstarszy zachowany wiersz Rafała Krajewskiego to utwór inspirowany poezją Kenera. Kernerowska pociecha w wersji Krajewskiego (dwudziestolatka) w kontekście dalszych jego losów (nie był żonaty, narzeczona zmarła) i przedwczesnej śmierci jest kolejnym utworem o przejmującym profetycznym przesłaniu.

Pociecha²¹

(Tłumaczenie z Kenera)

Jeśli do mojej mogiły cichej
Nie przyjdzie nigdy płakać kochanka,
To pewnie rosa w kwiatów kielichy
Łzami pamięci spłynie co ranka.

*

Jeśli przechodzień minie z daleka
Mój ciasny domek kryty murawą
To pewnie księżyc, ten druh człowieka,
Obróci ku mnie swoją twarz łzawą.

*

Jeżeli wkrótce ani duch żywy
Nie wspomni o mnie, to wspomną drzewa,²²
To wspomni łąka i bujne niwy,
To szumiąc tęsknie las mi zaśpiewa

*

O gwiazdy! lasy! barwny ziół szlaku!
I ty srebrzyste światło księżycy!
Nie zapominajcie o swym śpiewaku,
Który wam często śpiewał za życia!

18 maja 1854 r.

„De la tiche détachée” to incipit wiersza Antoine’a Vincenta Arnault, francuskiego pisarza z przełomu XVIII i XIX wieku. Fraza wstępna wiersza Rafała Krajewskiego: „tłumaczenie z francuskiego” jest myląca. Raczej mówi o skromności autora. Utwór nie jest mechanicznym kopiowaniem oryginału, ale jego twórczym rozwinięciem. Oryginał, zatytułowany „La feuille” (Liść), jest dwa razy krótszy.

Pełna ocena zdolności literackich Rafała Krajewskiego wobec zniszczenia przezeń rękopisów dzieł prozatorskich nigdy nie będzie możliwa. Zachowane nieliczne utwory poetyckie pozwalają zaliczyć Krajewskiego do epigonów romantyzmu. Przedwczesna śmierć uniemożliwiła rozwinięcie literackiego talentu, w tym – być może – zdolności w zakresie utworów prozatorskich, które tak bardzo cenione były w dobie powstaniowej.

21 Pierwotny: J. Kerner: „Augentrost”.

22 Do dzisiaj zachowała się wierzbowo aleja wjazdowa w Łempicach, zasadzona – według tradycji – w roku urodzin Rafała Krajewskiego.

Powstańczy minister

Rafał Krajewski angażował się społecznie i politycznie jeszcze przed wybuchem powstania. W lutym 1861 roku był członkiem Dyrekcji Straży Bezpieczeństwa i setnikiem konstabli. We wrześniu tego roku – tuż przed wyborami do Rady Miejskiej – działał w tzw. komitecie miejskim, a po ukonstytuowaniu się Rady zasiadał w komitetach: technicznym i higienicznym (zajmował się tam kwestią kanalizacji miasta).

Pod względem politycznym związany z grupą Jurgensa (obóz Białych), przeciwny był wybuchowi powstania. W styczniu 1863 roku podróżował po Europie z tajną misją polityczną²³. Na wieść o powstaniu powrócił do kraju i rozpoczął działalność w konspiracyjnej administracji.

Początkowo pracował w Komisji Wykonawczej, później był referentem dwóch województw: krakowskiego i sandomierskiego. W różnych środowiskach konspiracyjnych cieszył się wielkim szacunkiem. Był uważany za człowieka poważnego i – mimo młodego wieku – doświadczonego. To między innymi dzięki Krajewskiemu doszło w maju 1862 roku do scalenia Koła Miejskiego i Koła Akademików w Komitet Centralny Narodowy, przemianowany z chwilą wybuchu powstania na Tymczasowy Rząd Narodowy.

Po śmierci Stefana Bobrowskiego proponowano Krajewskiemu stanowisko członka Rządu, jednak stanowczo odmówił. Dopiero po objęciu przez Romualda Traugutta stanowiska dyktatora R. Krajewski został mianowany ministrem – dyrektorem Wydziału Spraw Wewnętrznych. O swojej pracy tak pisał: „Kto rozpoczął powstanie, mógł usunąć się w porę, ale kto się podjął ratować sprawę, gdy padała, powinien wytrwać do końca”²⁴.

Był przekonany o nieuchronności pewnych przemian społecznych (uwłaszczenie chłopów), co zawarł w słowach: „Już się ta milionowa masa nie zatrzyma w pędzie. (...) Program Kościuszki wypełni się. (...) Wszyscy się uszlachcą, ale nie tak, jak dawna szlachta (...)”²⁵. Z drugiej strony zauważał: „Ostatnie wstrząśnienie zburzyło resztę tego, co pozostało z przeszłości: tradycja dotychczas już tylko w opowieści będzie...”²⁶.

Rzeczywiście pracował z ogromnym zapałem nawet wówczas, kiedy upadek powstania był już przesądzony. Aresztowany „nie dał się złamać biciem, głodzeniem i 3-tygodniowym lochem. W kwietniu jednakże obciążył go poważnie K. Przybylski, liczba osób zeznających przeciw Krajewskiemu wzrosła do 16. To, jak również fakt aresztowania Traugutta, skłonił Krajewskiego do przyznania się (20 IV), że był dyrektorem WSW. Być może chciał osłonić w ten sposób Dybka [swojego następcę], który w więzieniu odmawiał wszelkich zeznań aż do końca. Dn. 22 IV 1864 r. Krajewski ułożył dla Komisji Śledczej obszerny memoriał, w którym szczegółowo opisał strukturę WSW oraz wymienił 3 swoich podwładnych, dotąd nieskompromitowanych: A. Hennela, E. Dunina i T. Burzyńskiego [referentów województw]²⁷. Składając to zeznanie wiedział, że wydaje na siebie wyrok śmierci”²⁸.

Będąc w więzieniu, głodzony i bity, trzymany w lochu, żył w atmosferze przeżyć mistycznych. Pisał wówczas w jednym z listów do rodziny: „Trzeba być szczęśliwym. (...)”

23 Odwiedził wtedy m.in. Kraków, Wiedeń, Monachium, Heidelberg, Drezno, Lipsk i Paryż.

24 *Listy z więzienia...*, op. cit.

25 Tamże.

26 Tamże.

27 Opisując działalność Wydziału Spraw Wewnętrznych Krajewski wiedział, iż wiele z wymienionych przez niego osób znalazło bezpieczne schronienie zagranicą. Być może przypuszczał, że nic nie zagraża Hennelowi, Burzyńskiemu i Duninowi.

28 S. Kieniewicz, E. Kozłowski: biogram Rafała Krajewskiego, *Polski Słownik Biograficzny*.

Szczęście to hymn stworzenia dla Stwórcy. (...) Nie trzeba szukać szczęścia ani w sobie, ani w ludziach, ani w rzeczach, ale je całe z siebie umieć dobyć²⁹.

Współcześni pisali o nim, że to „człowiek nieskazitelnej czystości charakteru, ale mistyk”³⁰. Jak zaświadczał jego więzienny spowiednik, przed egzekucją uściśkał carskiego oficera w geście przebaczenia, pragnąc w jego osobie „uściśnąć naród rosyjski”³¹. Scena ta obrosła legendą i stała się przykładem niełatwego miłosierdzia. Był osobą głęboko religijną, ale daleką od dewocji. Na cztery godziny przed śmiercią napisał w ostatnim liście do rodziny: „(...) Teraz wiem, że wierzę w Boga i Kocham Go; wiem, że do Niego idę. Wszak i wy w Niego wierzycie, bo nie ginę, jeno gorsze życie na lepsze zamieniam...(...)”³².

Rafał Krajewski w świadomości następnych pokoleń

W dobie popowstaniowej – o czym była już mowa wcześniej – popularne było tableau z wizerunkami pięciu straconych. Wizerunki te oplecione cierniową koroną lub liśćmi dębu tłoczone były masowo w Paryżu [ilustracja nr 2]³³, Krakowie (w słynnym Zakładzie Rzewuskiego) [ilustracja nr 3 i ilustracja nr 4]³⁴ i Lwowie [ilustracja nr 5]³⁵. Do tradycji tej nawiązano w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w wydawnictwach podziemnej „Solidarności” (były to karty i znaczki tzw. poczty „Solidarności” oraz cegiełka upamiętniająca powstanie styczniowe) [ilustracje nr 6 i nr 7]³⁶.

Listy Rafała Krajewskiego po raz pierwszy zostały opublikowane w 1868 roku w Paryżu³⁷, później w 1875 roku w Krakowie³⁸, następnie w 1914 roku we Lwowie³⁹ oraz w 1963 roku w Londynie⁴⁰. Pierwszy biogram Krajewskiego ukazał się jeszcze w roku 1864 w emigracyjnym czasopiśmie „Ojczyzna”⁴¹. Obszerne relacje dotyczące ostatnich przed śmiercią dni Krajewskiego, w tym wspomnienia jego więziennego spowiednika kapucyna o. Feliksa Sadowskiego OFMConv., spisane przez jego siostrę Józefę z Krajewskich Bogucką ukazały się w 50. rocznicę powstania (1914 r.) we Lwowie⁴². Spośród wielu opracowań encyklopedycznych najwcześniejszy jest biogram Krajewskiego pióra M. Dubieckiego zamieszczony w roku 1907 w *Wielkiej Encyklopedii Ilustrowanej*. Najdokładniejszy życiorys Krajewskiego został opracowany przez prof. prof. Stefana Kieniewicza i Eligiusza Kozłowskiego, a opublikowany w *Polskim Słowniku Biograficznym*. W latach 1916-1917 (po opuszczeniu przez Rosjan Warszawy) dostępne stały się dokumenty związane z procesem Romualda Traugutta i jego współtowarzyszy (w tym zeznania Krajewskiego), co dało podstawę do późniejszych

29 *Listy z więzienia...*, op. cit.

30 W. Przyborowski: *Dzieje 1863 roku*, Kraków 1897-1917.

31 *Ostatnie chwile...*, op. cit.

32 *Listy z więzienia...*, op. cit.

33 Tableau z wizerunkami pięciu straconych, Paryż 1864, oryginał w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy, oraz w Bibliotece Narodowej, sygn. IF 26920/II-8.

34 „Ofiary 1863 r. ...” – tableau pamiątkowe, Kraków 1864, Zakład Walerego Rzewuskiego, oryginał m.in. w Muzeum Narodowym w Krakowie.

35 Tableau z wizerunkami pięciu straconych, Lwów 1864, reprodukcja [w:] *1863 r. – album pamiątek*, Lwów 1903.

36 Archiwum rodzinne autora.

37 *Krajewski Rafał i jego listy więzienne* [w:] A. Giller (wyd.): *Polska w walce. Zbiór wspomnień i pamiątek*, Paryż 1868.

38 *Krajewski Rafał i jego listy więzienne* [w:] A. Giller (wyd.): *Polska w walce. Zbiór wspomnień*, Kraków 1875.

39 *Ostatnie chwile...*, op. cit.

40 Ks. J. Jarzembowski: *Mówią ludzie 1863*, Londyn 1963.

41 Y.: *Rafał Krajewski*, „Ojczyzna” 1864, 99: 1-2.

42 *Ostatnie chwile...*, op.cit.

analiz historycznych⁴³. Ostatni wiersz Rafała Krajewskiego był wielokrotnie publikowany, głównie przez wydawnictwa kościelne. Postawa Krajewskiego, pełna miłosierdzia wobec rosyjskich zaborców, i świadectwo ostatnich dni jego życia często przypominane były w kazaniach w okresie stanu wojennego i w latach późniejszych⁴⁴. Przedstawienie szczegółowej noty bibliograficznej przekracza jednak ramy niniejszego artykułu.

Po odzyskaniu niepodległości po pierwszej wojnie światowej upamiętniono miejsce stracenia członków Rządu Narodowego krzyżem, a w 1962 roku dodatkowo symbolicznym kamieniem [ilustracja nr 8]. Jedną z ulic wokół Cytadeli nazwano imieniem Krajewskiego [ilustracja nr 9]⁴⁵, umieszczając jednocześnie na jednym z budynków przy niej się znajdujących jego pomnik – medalion [ilustracja nr 10]. Już w latach dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia na ulicy Rafała Krajewskiego umieszczono dodatkowo tabliczkę edukacyjną [ilustracja nr 11]. Podobna tabliczka znajduje się na odbudowanym w 1997 roku ratuszu warszawskim, którego sylwetka autorstwa Krajewskiego jest znów symbolem Warszawy.

W 2002 roku podjęto się identyfikacji kości wykopanych w latach trzydziestych w okolicach Cytadeli i przechowywanych w kościele pokamedulskim na Bielanach, a uznawanych za szczątki Romulada Traugutta i jego czterech współtowarzyszy. Być może rozpoczęte badania kodu genetycznego pozwolą ostatecznie ustalić tożsamość wspomnianych relikwii i pozwolą na pogrzeb straconych 140 lat temu przywódców powstania styczniowego⁴⁶.

Z pamiątek po Rafale Krajewskim zachowały się: ostatni list [ilustracja nr 12]⁴⁷ oraz dwa zdjęcia: jedno przedstawiające Krajewskiego w surducie, wielokrotnie publikowane [ilustracja nr 13]⁴⁸, oraz drugie, ukazujące go w żupanie i czamarze [ilustracja nr 14]⁴⁹, powielane w rodzinie w postaci tableau ukazującego cztery pokolenia rodziny Krajewskich [ilustracja nr 15]⁵⁰.

43 S. Pomarański: *Wydział Spraw Wewnętrznych Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym w oświetleniu zeznania Rafała Krajewskiego*, „Przegląd Historyczny” 1924, 24: 120-132. Publikacje źródeł: *Wyrok Audytorjatu w sprawie Rządu Narodowego w 1864 r.*, H. Cederbaum (oprac.), Warszawa 1916; H. Cederbaum: *Powstanie styczniowe. Wyroki Audytorjatu Polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa-Lublin-Lódź-Kraków 1917, s. 145-48; *Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego. Akta Audytorjatu Polowego*, E. Halicz i wsp. (red.), Warszawa 1960; *Zbiór zeznań śledczych o przebiegu powstania styczniowego*, S. Kieniewicz, T. Kopreeva, I. Miller (red.), Wrocław 1965; *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym* (Z. Janczewski, K. Majewski [i in.]), Stefan Kieniewicz (oprac.), Wrocław 1956; S. Kieniewicz (red.); *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty: – Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego sierpień 1863 – maj 1864*, Wrocław 1978, s. 249, – *Dokumenty Centralnego Komitetu i Rządu Narodowego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

44 Por.: 1) ks. J. Jarzembowski: op. cit.; 2) o. J. Salij OP: *Miłość nieprzyjaciół w literaturze polskiej* [w:] „Biuletyn Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej”, Warszawa 1999, 4 (5), 3) o. J. Salij OP: *Rozpacz pokonana*, 4) o. W. Kluz: *Dyktator*, Kraków 1982.

45 Ulice Rafała Krajewskiego znajdują się też w innych miastach, m.in. we Wrocławiu, Lublinie, Pułtusk, Słupsku.

46 Relikwie Traugutta mogłyby zostać wykorzystane w ewentualnym procesie beatyfikacyjnym dyktatora.

47 Oryginał – Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

48 Oryginał – Muzeum Wojska Polskiego oraz reprodukcja (10,8x6,7 cm) wykonana w Zakładzie Fotograficznym S. Bogackiego, po 1903 r. – Muzeum Niepodległości w Warszawie (nr F-4958).

49 Oryginał – archiwum rodzinne autora, por.: A. Małanowska, op. cit.

50 Oryginał – archiwum rodzinne autora.



Ilustracja nr 1. Stracenie pięciu powstańczych przywódców d. 5 sierpnia 1864 r. na stokach warszawskiej Cytadeli, rys. T. Le-nartowicz



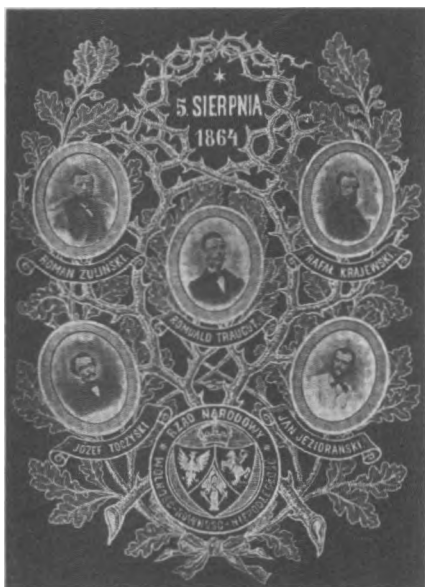
Ilustracja nr 2. Tableau pięciu straconych, Paryż 1864



Ilustracja nr 3. Tableau pięciu straconych, Kraków (?) 1864



Ilustracja nr 4. Tableau pięciu straconych, Kraków 1864



Ilustracja nr 5. Tableau pięciu straconych, Lwów 1864



Ilustracja nr 6. Cegiełka „Solidarności” upamiętniająca powstanie styczniowe, 1987 r.



Ilustracja nr 7. Karty tzw. poczty „Solidarności”, 1989 r.



Ilustracja nr 8. Kamień w miejscu stracenia na stokach warszawskiej Cytadeli



Ilustracja nr 9. Ulica Rafała Krajewskiego w Warszawie wokół Cytadeli



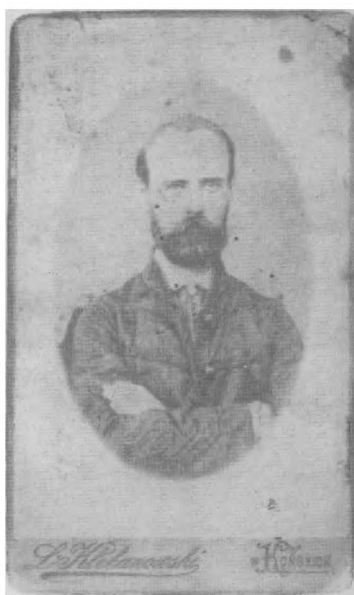
Ilustracja nr 10. Pomnik – medalion na ulicy Rafała Krajewskiego w Warszawie



Ilustracja nr 11. Tabliczka edukacyjna na ulicy Rafała Krajewskiego w Warszawie



Ilustracja nr 13. Fotografia Rafała Krajewskiego (w surducie), Muzeum Wojska Polskiego



Ilustracja nr 14. Fotografia Rafała Krajewskiego (w czamarze), 1862 r. archiwum rodzinne autora



Ilustracja nr 15. Tableau rodzinne (wykonane w latach trzydziestych XX wieku) przedstawiające cztery pokolenia rodziny Krajewskich (od lewej): Rafała (1834-1864) – w czamarze, Walentego Teofila (1856-1913) – w surducie, Piotra Stanisława (1877-1941) – w żakiecie, Karola (1902-1975) – we fraku; wszyscy mężczyźni w wieku ok. 30 lat. Archiwum rodzinne autora.